

Nabożeństwa w naszej parafii, Styczeń 2017

1.01 niedziela	Niedziela XXVIII po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia	godz. 10⁰⁰
4.01 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych	godz. 9 ⁰⁰
5.01 czwartek	Wigilia Święta Objawienia Pańskiego. Wsienoszcznoje Bdienije (wg nowego stylu)	godz. 17⁰⁰
6.01 piątek	Święto Objawienia Pańskiego. Chrzest Pana naszego Jezusa Chrystusa. (wg nowego stylu) Wigilia święta Narodzenia Chrystusa Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 9⁰⁰ godz. 16⁰⁰
7.01 sobota	ŚWIĘTO NARODZENIA CHRYSYDUSA Święta Liturgia Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 9⁰⁰ godz. 17⁰⁰
8.01 niedziela	Niedziela XXIX po Pięćdziesiątnicy. Sobór Najświętszej Bogurodzicy Święta Liturgia.	godz. 10⁰⁰
11.01 środa	Święta Liturgia Spotkanie Seniorów	godz. 9 ⁰⁰
13.01 piątek	Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 17 ⁰⁰
14.01 sobota	Święto Obrzezania Pańskiego. Św. Bazylego Wielkiego. Święta Liturgia Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 9⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
15.01 niedziela	Niedziela XXX po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia. Wigilia Święta Objawienia Pańskiego. Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 8³⁰, 10⁰⁰ godz. 17⁰⁰
18.01 środa	Święta Liturgia Wigilia Święta Objawienia Pańskiego. Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17⁰⁰
19.01 czwartek	Święto Objawienia Pańskiego. Chrzest Pana naszego Jezusa Chrystusa. Święta Liturgia.	godz. 9⁰⁰
21.01 sobota	Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 17 ⁰⁰
22.01 niedziela	Niedziela XXXI po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia.	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
25.01 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych Dzień imienin Jego Eminencji Wielce Błogosławionego SAWY Metropolity Warszawskiego i całej Polski	godz. 9 ⁰⁰
28.01 sobota	Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 17 ⁰⁰
29.01 niedziela	Niedziela XXXII po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia.	godz. 8³⁰, 10⁰⁰

W Naszej Parafii

Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka w Warszawie, 1 stycznia 2017, nr 1(93)



РЖТВО ГДА БГА И СПАСА НАШЕГО ИИСА ХРТА



ТРОПАРЬ, ГЛАГОЛЯ Д:
РЖТВО ТВОЕ ХРТЕ БЖЕ НАШХ,
ВОЗСІД МІРОЕН СВѢТХ РАЗУМА: ВХ
НЕМХ БО СЕВЪЗДАМХ СЛУЖАЩІИ,
СЕВЪЗДОЮ ОУЧАХУСА, ТБѢ
КЛАІННТНОСА САНЦУ ПРАВДЫ, И
ТБѢ ВѢДѢТИ СХ ВЫСОТЫ
ВОСТОБА: ГДИ, СЛАВА ТБѢ.

КОНДАКЪ, ГЛАГОЛЯ І.
ДѢА ДНЕСЬ ПРЕУЩЕСТВЕННАГО
РАЖДАЕТХ, И ЗЕМЛѢ ВЕРТЕПХ
НЕПРИСТУПНОМУ ПРИНОСИТХ:
АГГАН СХ ПАСТЫРЬМИ
СЛАВОСЛОВЕТХ, ВОСЕНІ ЖЕ СО
СЕВЪЗДОЮ ПУТЕШЕСТВУЮТХ: НАСХ
БО РАДН РОДНЕСА ОТРОЧА МЛАДО,
ПРЕВѢЧНЫИ БГХ.

ВЕЛИЧАІИ, ДУШЕ МОД, ЧТНѢИШЮ, И СЛАВѢИШЮ ГОРННХ ВОННЕТХ,
ДѢУПРЕЧТЮ БЦУ.

ІРМОСЪ: ТАІНСТВО СТРАННОЕ ВІЖУ И ПРЕСЛАВНОЕ: НЕО, ВЕРТЕПХ:
ПРЕСТОЛА ХЕРУВІМСКІИ, ДѢУ: ГАСИ, ВМѢСТІАНЦЕ, ВХ НІХЖЕ ВОЗЛЕЖЕ
НЕВМѢСТІМЫИ ХРТОСА БГХ, ЕГОЖЕ ВОСПѢВАЮЩЕ ВЕЛИЧАЕМХ.

ВЕЛИЧАЕМХ ТА, ЖНЕОДАВЕЧЕ ХРТЕ, НАСХ РАДН НЫНѢ ПЛОТІЮ РОЖДАГОСА
ЉБЕЗНЕВЕСТНЫИ И ПРЕЧІСТЫИ ДѢВЫ МАРИИ.

Pielgrzymka na Św. Górę Athos. cd. Pobyty w monasterach

Z wtorku na środę nocowaliśmy w monasterze Św. Pawła – to był początek naszego zanurzania się w życiu Monasterów Athos. Z perspektywy pielgrzymy główne etapy naszego życia w monasterze są podobne – przybywa się do monasteru około 14-15ej. Rejestracja i powitanie małą mocną kawą, szklanką wody, kawałkiem słodczy – lukumi oraz dla chętnych kieliszkiem oczyszczającego anyżkowego ouzo,. Obmycie się i około 16ej wieczernia. Następnie króciutka kolacja, spożywana w *trapieznój* (stołówka) wraz z monachami, podczas której są czytania Żywotów Świętych. Po kolacji krótka modlitwa w cerkwi i pokłonienie się św. Relikwiom a także przyłożenie nabytych czotek, ikonek czy krzyżyków do Cudotwórczych Ikon i Św. Moszczy. Na Świętej Górze obowiązuje czas bizantyjski, około 21ej już jest czas odpoczynku. Pobudka około 2:30, aby zdążyć na 3cią na *Powieczerje, Połunosznicę, Utrenię* i *Boską Liturgię*, która zwykle kończy się około 7/8mej. Treść nie jest zrozumiała – bo całość odprawiana jest w języku greckim – za to tak spokojnie i płynnie, że kojarzy się z dotykiem aksamitu... A przeżyć duchowych nie sposób wyrazić... Potem szybkie śniadanie w trapeznej przy słuchaniu czytań i wymarsz do kolejnego monasteru.

Po opuszczeniu monasteru Św. Pawła, w Kelii Św. Mikołaja Burazeri, odwiedziliśmy jedyne polskiego monacha będącego już ponad 30 lat na Athos – o. Gabriela, który w różny sposób wspiera pielgrzymów z Polski.

Kolejną dobę spędziliśmy w monasterze Vatopediou. Pogodni i bardzo otwarci na pielgrzymów monachowie oprowadzają nas po monasterze - długo opowiadają jego historie. A jest o czym - wystarczy wymienić obecne tu Św. Relikwie: Pas Bogurodzicy, kawałek gałęzi, którą był bity Jezus Chrystus, czaszka Św. Jana Złotoustego (+407) z nienaruszoną skórą i prawym uchem i historią z tym związaną oraz czaszka Św. Grzegorza Teologa, fragment Drzewa Krzyża Świętego, cudotwórcze Ikony: *Wsietaryca, Vatopedzka, Zaklannaja, Oltarnaja*. Mieliśmy tu okazję trochę pomóc monachom w ich codziennych pracach.

Ivirion

W drodze do kolejnego monasteru, w którym mieliśmy nocować – Wielkiej Ławry – odwiedziliśmy monaster Iviron. Niegdyś gruziński – obecnie grecki. Pokłoniliśmy się tam cudotwórczej Iwerskiej Ikonie Bogarodzicy – zachęcam do przeczytania w internecie jej bardzo bogatej historii. Napiliśmy się wody ze źródła, które wytrysnęło w miejscu gdzie Prepodobny o. Gabriel trzymając Ikonę Bogurodzicy stanął po zejściu z morza jak po suchym lądzie (źródło słodkiej wody, będące poniżej powierzchni morza, w odległości kilku metrów od brzegu słonego morza ...). Było nam tam dane dłuższe spotkanie i duchowa rozmowa z monachem z Australii, który od 30 lat jest na Św. Górze Athos.

Wielka Ławra

Kilka lat temu miałem już okazję przebywać w Wielkiej Ławrze. Wyznam, że odebrałem ją wtedy jako surową i może nieco „szorstką”. Teraz ten pobyt sprawił, że odebrałem ją inaczej – w tym co przedtem wydało mi się „szorstkością” zobaczyłem raczej czystość oraz głębię Prawosławia. Może ma to coś wspólnego z poruszającymi wydarzeniami z przeszłości, jak np. te związane z zawarciem Unii Lionńskiej. Według

przekazu jest to teraz jedyny monaster na Athos, który nie chce korzystać z inansowania z Unii Europejskiej.

Ku mojemu zaskoczeniu dostaliśmy błogosławieństwo Ihumena Monasteru na przystąpienie w Wielkiej Ławrze do Św. Eucharystii!. I jak to bywa, zaraz zaczęły działać siły, aby nam to uniemożliwić – firma przewozowa dała nam możliwość tylko bardzo wczesnego wyjazdu - w trakcie Św. Liturgii, albo dopiero o 14ej, co nam mocno psuło dalsze plany. Jednak po chwili słabości zdecydowaliśmy, że nie zrezygnujemy z przyjęcia Św. Eucharystii – niech się dzieje wola nieba. I...wszystko ułożyło się tak, że i przystąpiliśmy do Św. Eucharystii i odjechalśmy tym wcześniejszym busem...

Nasz ostatni nocleg na Św. Górze

Ostatniej doby na Athos nasza grupa musiała się podzielić: 10 osób w monasterze Koutlounousiou i 8 w skicie Św. Andrzeja. Oba miejsca są w bezpośrednim sąsiedztwie „stolicy” Athosu – Karies. Przebywając w tym monasterze, mając w pamięci poprzednie, miałem nieodparte uczucie, że jest on za blisko „stolicy” – że czuć jej wpływ na życie monastyczne. Nawet porządek nabożeństw był inny – 5,5 godzinne nabożeństwo od 19ej, potem przerwa na sen i Św. Liturgia dopiero na 6:30 rano. Na pierwszy rzut oka niepokojąca wygoda. Jednak po uczestnictwie w nabożeństwach zgodnie stwierdziliśmy, że czuliśmy coś specjalnego i łagodnego w tych nabożeństwach - w szczególności sposób trafiły do naszych dusz.

Spotkaliśmy tam polski akcent, brata Mikołaja z Warszawy, który jest tam już od 30 lat i znał osobiście Św. Starca Paisjusza. Opowiedział nam on kilka historii poruszających duszę.

Będąc w monasterze Koutlounousiou nie mogliśmy nie odwiedzić Panagudy - Kaliwy Św. Starca Paisjusza, która znajduje się 30 minut piechotą od monasteru. Idąc leśną ścieżką do Panagudy oraz będąc w niej czułem się jakbym wszedł do książki „Żywoć Starca Paisjusza Hagioryty”. Wyraziliśmy to odczytując Akatyst ku czci Św. Starca Paisjusza, stojąc pomiędzy pniakami, na których Św. Starzec przyjmował pielgrzymów...

Powrót „do świata”

Powrót do świata odbyliśmy „ze znieczuleniem”, a nawet dwoma. Na promie było nam dane spotkać młodego człowieka posłusznika z monasteru Vatopediou. Ten około dwudziestoletni młodzieniec zrobił na nas duże wrażenie swoim spokojem wewnętrznym, wręcz aksamitną łagodnością, duchowością.

Drugim „znieczuleniem” były odwiedziny monasteru Souroti, gdzie pomodliliśmy się przy grobie Św. Starca Paisjusza. Mogliśmy się teraz udać w drogę powrotną do Polski. Z Bożą pomocą doświadczyliśmy Św. Góry Athos i Łaski Boga tam obecnej. Widziałem to namacalnie, gdy żegnaliśmy się ze sobą w Gładyszowie i w Warszawie – bo żegnaliśmy się jak prawdziwi bracia. Upłynęło już sporo dni od naszego powrotu. Spotkaliśmy się już na kilku Św. Liturgiach w kolejne niedziele w naszej parafialnej świątyni w Warszawie. Wciąż witaliśmy się jak bracia. Czterech z 6-u dorosłych pielgrzymów z Woli, którzy wyjechali gładko ogoleni, teraz mają brody. I jak powiedział jeden z pielgrzymów w ostatnią niedzielę - czuć też jakąś zmianę w środku – jakiś zupełnie nowy spokój...